



WYDANE DANE, CZYLI PO CO NAM PAŃSTWO PRAWA

1. WSTĘP

5 lutego 2020 roku [Marszałek Sejmu RP zarządziła wybory Prezydenta RP](#) na 10 maja 2020, a 13 marca opublikowano [Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego](#).

Mimo wciąż pogarszającej się sytuacji epidemicznej i tragicznych wieści z krajów najbardziej dotkniętych pierwszą falą pandemii koronawirusa, rządzący dążyli za wszelką cenę do przeprowadzenia wyborów prezydenckich w niezmiennym terminie. Emocje społeczne były korzystne dla Zjednoczonej Prawicy i jej kandydata na Prezydenta RP – Andrzeja Dudy, co potwierdzały [sondaże wyborcze z maja 2020 roku](#). To był również czas większego zaufania do rządu, będący odzwierciedleniem [światowej tendencji](#). Za jak najszybszym terminem wyborów przemawiała również niepewna przyszłość związana z pandemią. Dlatego rządzący szukali sposobów na przeprowadzenie wyborów za wszelką cenę. By do tego doprowadzić, [zaczeli zmieniać prawo wyborcze](#), a z czasem nawet działać bezprawnie.

O tych bezprawnych działaniach traktuje nasz raport. Zmiany kodeksu wyborczego odbywały się z pogwałceniem standardów stanowienia prawa. Wprowadzono je znienacka, 28 marca 2020 roku, o drugiej w nocy (!) jako poprawkę do [ustawy dotyczącej tarczy antykryzysowej](#) (art. 40) procedowanej przez Sejm w poprzedzającym dniu ([proces legislacyjny](#)). Poprawka dotyczyła możliwości głosowania korespondencyjnego dla osób objętych kwarantanną i powyżej sześćdziesiątego roku życia. Pomijając sposób procedowania, sam termin wprowadzenia poprawki był niezgodny z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wskazującym, że zmian mogących wpływać na wynik wyborów można dokonywać na minimum pół roku przed wyborami. Zmiana sposobu głosowania dla grupy osób starszych mogła mieć znaczący wpływ na wynik wyborów prezydenckich. Według badań exit poll zrobionych przez Ipsos w 2019 rok, [55% wyborców w tym wieku to wyborcy Prawa i Sprawiedliwości](#).

Sama kampania wyborcza z powodu pandemii miała inny charakter. Większość kandydatów musiała ograniczyć spotkania z wyborcami, ale nie Andrzej Duda, który miał do dyspozycji nie tylko publiczne media, ale i dzięki sprawowanej funkcji mógł skutecznie prowadzić kampanię. Na przykład składając gospodarskie wizyty - w [Garwolinie odwiedził szpital](#), w [Ciechanowie bank żywności](#), w Jedliczach nadzorował rozlewanie [płynu do dezynfekcji](#). [Wspierał go także Premier](#).



2. KIEDY POCZTA POLSKA STAŁA SIĘ ORGANIZATOREM WYBORÓW KORESPONDENCYJNYCH?

Manipulowanie przy wyborach osiągnęło szczyt w drugiej połowie kwietnia 2020 roku, gdy do wyborów zostało niewiele czasu. Władza nie chciała ich przesunąć, a nic nie wskazywało na to, że uda się je zorganizować.

Mimo trwającego stanu epidemii, 6 kwietnia 2020 roku Sejm przyjął [ustawę](#) regulującą, jak mają przebiegać wybory 10 maja 2020 roku. Określała ona, że będą to wybory w całości korespondencyjne, a wyznaczony operator (Poczta Polska S.A.) będzie odpowiedzialny za dostarczenie kart do głosowania wyborcom i komisjom wyborczym. Jednak w całej [procedurze legislacyjnej](#) doniosłą rolę odegrał Senat, któremu przysługuje miesiąc na rozpatrzenie ustawy zgłoszonej przez Sejm i zgłoszenie do niej poprawek. Rządzący zdali sobie sprawę, że jeśli Senat będzie zgodnie z prawem procedował ustawę 30 dni, to może ona wejść w życie dopiero na dzień przed planowaną datą wyborów. Nie było zatem realnej możliwości zorganizowania wyborów korespondencyjnych w terminie 10 maja 2020 roku, zaś tradycyjne wybory nie wchodziły w grę ze względu na pandemię koronawirusa.

Taki scenariusz nie zraził jednak rządzących. Pomimo że Senat nadal procedował ustawę, 16 kwietnia 2020 roku Premier Mateusz Morawiecki, działając bez podstawy prawnej, nakazał Poczcie Polskiej S.A., by zorganizowała wybory korespondencyjne:

Polecam Poczcie Polskiej S.A. (...) realizację działań w zakresie przeciwdziałania COVID-19, polegających na podjęciu i realizacji niezbędnych czynności zmierzających do przygotowania przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r., w trybie korespondencyjnym, w szczególności poprzez przygotowanie struktury organizacyjnej, zapewnienie niezbędnej infrastruktury oraz pozyskanie koniecznych zasobów materialnych kadrowych. ([Decyzja Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2020 roku, znak: BPRM.4820.2.3.2020](#))

Podstawą wydania tego polecenia, jak to później tłumaczono (nie wynika to z decyzji), miał być artykuł 99 jeszcze innej [ustawy z 16 kwietnia 2020 roku](#) o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2. ([Proces legislacyjny](#))

Przepis zaś brzmiał:

Art. 99. Operator wyznaczony w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, po złożeniu przez siebie wniosku w formie elektronicznej, otrzymuje dane z rejestru PESEL, bądź też z innego spisu lub rejestru będącego w dyspozycji organu administracji publicznej, jeżeli dane te są potrzebne do realizacji zadań związanych z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej bądź w celu wykonania innych obowiązków nałożonych przez organy administracji rządowej. Dane, o których mowa w zdaniu pierwszym, przekazywane są operatorowi wyznaczonemu, w formie elektronicznej, w terminie nie dłuższym niż 2 dni robocze od dnia otrzymania wniosku. Operator wyznaczony uprawniony jest do przetwarzania danych wyłącznie w celu, w jakim otrzymał te dane.

Problem w tym, że 16 kwietnia 2020 roku, nie było możliwości prawnej zorganizowania wyborów w pełni korespondencyjnych, ponieważ wciąż nie było odpowiedniej ustawy je ustanawiającej (Ustawa o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r.).



3. JAK POCZTA POLSKA UZYSKAŁA TWOJE DANE, CHOĆ NIE MIAŁA DO TEGO PRAWA?

22 kwietnia 2020 roku wieczorem Twitter zelektryzowała wiadomość, że Poczta Polska S.A. zażądała od wójtów, burmistrzów i prezydentów miast przekazania spisów wyborców. Jako podstawę prawną podawała cytowaną wyżej decyzję Premiera. [[Przykładowe pismo do wglądu](#)]

Wiadomość o piśmie Poczty Polskiej S.A. zaalarmowała również organizacje społeczne. 23 kwietnia 2020 roku Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja Panoptikon, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Sieć Obywatelska Watchdog Polska skierowały [Apel do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w sprawie nieudostępniania list wyborców](#). Wskazywaliśmy w nim, że na 23 kwietnia 2020 roku nie ma ustawowej podstawy do przekazania danych operatorowi pocztowemu, a takiej podstawy wymaga Konstytucja.

Nasz apel wysłaliśmy do wszystkich gmin i miast oraz do wiadomości Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Odwoływaliśmy się w niej także do [opinii Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego](#). W kilka dni później [opinię prawną](#) wysłała dodatkowo Fundacja im. Stefana Batorego, także do wszystkich gmin.

4. RYBA PSUJE SIĘ OD GŁOWY

Obywatele i obywatelki, którzy liczyli na to, że ich prawa zapisane w Konstytucji są chronione przez instytucje państwa do tego powołane, srodze się zawiedli.

Pierwszy zawód spotkał ich ze strony Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Organ, stojący na straży naszego prawa do prywatności, umył ręce. Na stronie urzędu [pojawiło się oświadczenie](#), w którym PUODO przeniósł odpowiedzialność na Państwową Komisję Wyborczą, przedstawił zawiłe rozważania prawne na temat stanu faktycznego i ani razu nie napisał o tym, że danych nie należy udostępniać. To wystarczyło, by oświadczenie zaczęło być wykorzystywane jako interpretacja korzystna dla Poczty Polskiej. Późniejsza postawa PUODO, o której jeszcze będziemy pisać, potwierdza, że urząd ten nie spełnił swojej roli w państwie.

Drugą instytucją, która zawiodła obywateli, była Państwowa Komisja Wyborcza. Ona również przedstawiła [wymijającą interpretację](#), skupiając się głównie na tym, jak wnioski Poczty Polskiej powinny być podpisane.

Na scenę wkroczyli wojewodowie. Wykorzystując nieudomówienia ze strony PUODO i PKW, zaczęli żądać od gmin przekazania danych wyborców Poczcie Polskiej. Powoływali się przy tym na decyzję Premiera ([Decyzja Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2018 roku, znak: BPRM.4820.2.3.2020](#)), chociaż wielu ekspertów podkreślało, że nie może ona być podstawą do uzyskania danych ze spisu. Niektóre gminy odpowiadając nam na pytania dotyczące przekazania danych wyborców Poczcie Polskiej, podkreślały, że organizowanie wyborów jest zadaniem zleconym przez administrację rządową. Być może chciały przez to wskazać, że wywierano na nie naciski. Z nieoficjalnych informacji wiemy, że tak było, łącznie z sugerowaniem, że wójtów, burmistrzów i prezydentów zastąpią komisarze rządowi.



SPRAWDZAMY

J A K J E S T

Niewątpliwie to nie tylko konkretni wójtowie, burmistrzowie czy prezydenci miast złamali prawo, przekazując dane ze spisów wyborców, nie mając do tego podstawy prawnej. To była zorganizowana działalność, w ramach której każdy uczestnik może wskazywać na innych uczestników tych działań jako wprowadzających go w błąd bądź ponoszących odpowiedzialność. Gminy na premiera, wojewodów, PUODO i PKW; wojewodowie na premiera, PUODO i PKW; PUODO na PKW, a PKW napisała tylko o tym, że trzeba podpisywać wnioski. Nawet premier twierdzi, że jego decyzja, którą wszyscy uznawali za podstawę do wydawania danych ze spisów wyborców, nie dotyczyła tej sprawy. W swojej [decyzji skierowanej do Gminy Mosina](#), wydanej 27 maja 2020 roku (nieco ponad dwa tygodnie po nieodbytych wyborach), Premier pisze:

Przedmiotowa decyzja Prezesa Rady Ministrów została skierowana wyłącznie do Poczty Polskiej S.A. i wyłącznie na Poczcie Polskiej S.A. nakłada zadania i obowiązki. Nie dotyczy natomiast interesu prawnego Gminy Mosina - w żadnym punkcie nie została bowiem skierowana do Gminy Mosina ani też nie nakładała na nią żadnych praw, ani obowiązków.

Czyli nikt nie jest winny, nie ma nawet cienia podstawy prawnej do przekazania danych ze spisu wyborców, ale prawa kilku milionów obywateli zostały złamane? Kto ma za to ponosić odpowiedzialność? Kto ponosi odpowiedzialność za to, że tak działają polskie instytucje? Jak obywatelki i obywatele mogą to zmienić?

5. SKALA ZJAWISKA

25 kwietnia 2020 roku Sieć Obywatelska Watchdog Polska rozpoczęła pozyskiwanie informacji, ile urzędów gmin i miast przekazało dane ze spisu wyborców. Po roku uzyskaliśmy odpowiedzi od 2258 instytucji. Wciąż pozostało 209 urzędów, które nam nie odpowiedziały. Przyczyny braków w odpowiedziach mogą być trojaki. Gminy celowo nie odpowiadają, nasze pytania do nich nie dotarły lub odpowiedzi gmin nie dotarły do nas. Część odpowiedzi wymaga wyjaśnienia, gdyż nie są jednoznaczne.

Na podstawie 2258 odpowiedzi uzyskaliśmy następujący obraz.

15,5 % (351) urzędów gmin i miast informuje, że przekazało dane wyborców Poczcie Polskiej. Kolejne 2,6 % (59) urzędów wskazuje, że wprowadzi dane przekazali, ale plik był zabezpieczony hasłem, którego nie podano. 78,7% (1778) gmin nie przekazało danych wcale. 3% (70) urzędów udzieliło niejednoznacznej odpowiedzi - nie wiadomo, czy przekazały dane przed wejście w życie ustawy uprawniającej do tego, staramy się to wyjaśnić.

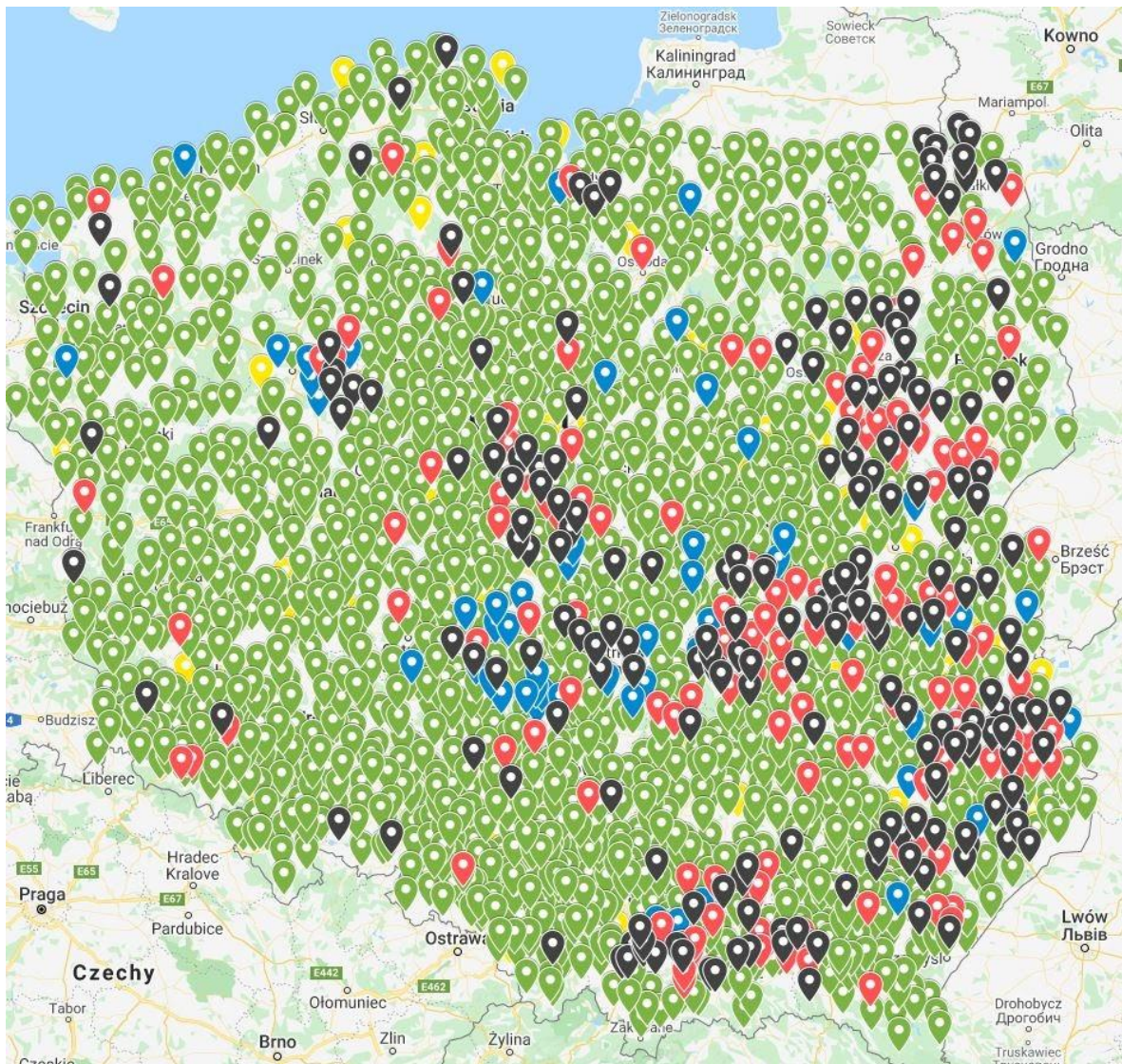
Analiza danych z poszczególnych województw wykazała, że najczęściej dane ze spisu wyborców Poczcie Polskiej przekazywały gminy z województw - podlaskiego (39,6%) i lubelskiego (37,3%), najrzadziej z dolnośląskiego (3,7%) i pomorskiego (3,7%).

W tabeli poniżej przedstawiamy szczegółowe dane dotyczące przekazania danych Poczcie Polskiej przez gminy. W środkowej kolumnie prezentujemy liczbę gmin, które przekazały dane w podziale na województwa, w nawiasie podając procent, jaki stanowiły te gminy w stosunku do wszystkich urzędów z danego województwa, które przesyłały nam odpowiedzi. W ostatniej kolumnie prezentujemy liczbę gmin, które w danym województwie odpowiedziały na wniosek, dane w nawiasie to liczba wszystkich gmin w województwie.



województwo	liczba gmin, które przekazał dane wyborców Poczcie Polskiej (%)	liczba gmin, które odpowiedziały na wniosek o informację (liczba wszystkich gmin w województwie)
dolnośląskie	6 (3,7)	161 (169)
kujawsko-pomorskie	21 (14,8)	141 (144)
lubelskie	78 (37,3)	209 (213)
lubuskie	4 (5)	79 (83)
łódzkie	25 (16,1)	155 (177)
małopolskie	37 (23,5)	157 (182)
mazowieckie	59 (20,7)	284 (314)
opolskie	4 (5,9)	67 (71)
podkarpackie	26 (17,5)	148 (160)
podlaskie	44 (39,6)	111 (118)
pomorskie	4 (3,7)	108 (123)
śląskie	7 (4,6)	152 (167)
świętokrzyskie	8 (9,1)	87 (102)
warmińsko-mazurskie	6 (5,5)	109 (116)
wielkopolskie	18 (9,2)	194 (226)
zachodniopomorskie	4 (4,1)	96 (113)

Informacje o tym, jak poszczególne gminy zareagowały na polecenie przesłania danych Poczcie Polskiej, można znaleźć na stworzonej przez naszą wolontariuszkę [mapie](#). Na zielono zaznaczone są gminy, które danych nie przekazały, na niebiesko te, które przekazały dane, ale zaszyfrowane (bez klucza), na czerwono zaznaczono gminy, które dane przekazały. Kolor czarny to gminy, które również przekazały dane wyborów Poczcie Polskiej i na które złożyliśmy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do prokuratury. Kolor żółty, to odpowiedzi niejasne.



Piszemy o tym, jak wygląda rozkład wojewódzki nie bez powodu. Sprawa przekazania danych poruszała emocje wielu wyborców i wyborczyń oraz mediów. Chcieli wiedzieć, czy ich gminy przekazały dane lub jak kształtuje się sytuacja w ich regionie. Wiele osób doszukiwało się prawidłowości, np. czy przekazywanie danych związane jest z geograficznym rozkładem preferencji politycznych. Do pewnego stopnia widać to na powyższej [mapie](#), która przez rok ma 700 tys. wyświetleń.

Jednak sami nie pokusilibyśmy się o wnioski wykraczające poza naszą udokumentowaną wiedzę. Naszymi danymi zainteresował się jednak dr Jarosław Kantorowicz z Uniwersytetu w Leiden. W artykule zatytułowanym "[Reverse Party Favoritism in Times of Pandemics: Evidence from Poland](#)" opisuje, jak wykorzystał dane o przekazaniu informacji ze spisów wyborców do sprawdzenia, czy na ich przekazywanie mogła mieć wpływ przynależność partyjna lub sympatie polityczne wójtów, burmistrzów, prezydentów miast lub ich otoczenia. W krótkim opisie swojego artykułu dr Kantorowicz pisze:



SPRAWDZAMY

J A K J E S T

Istnieje bogata literatura empiryczna wskazująca faworyzowanie finansowe tych samorządów, które są związane z rządem centralnym. Znacznie mniej jest dowodów na proces odwrotny, czyli niefinansową lojalność samorządów wobec rządu centralnego. (...) Stosując zestaw standardowych (...) modeli regresji oraz model regresji nieciągłej pokazują, że polityczne powiązanie wójtów/burmistrzów/prezydentów z władzą centralną prowadzi do około 20–25 punktów procentowych większego prawdopodobieństwa przekazania danych ze spisów wyborców Poczcie Polskiej.

Jeżeli tak jest, warto brać ten fakt pod uwagę w sprawach karnych o przekroczenie uprawnień. Ma to bowiem wpływ na ocenę, na ile wójtowie/burmistrzowie/prezydenci zostali wprowadzeni w błąd (choć w to trudno uwierzyć przy tak głośnej debacie, jak ta, która miała miejsce przy okazji przekazywania danych), a na ile zabrakło im kompetencji do oceny sytuacji, ulegli naciskom, a na ile świadomie naruszali swoje uprawnienia.

6. PODZIAŁ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Zgodnie z tym, co pisaliśmy już o rozmytej odpowiedzialności, gminy, które przekazały dane wyborców, powoływały się na to, że organizacja wyborów jest “zadaniem zleconym przez administrację rządową”, na listy otrzymywane od wojewodów, na interpretacje PKW i PUODO, na decyzję Prezesa Rady Ministrów. Przedstawiamy kilka reprezentatywnych przykładów, zachowując oryginalną pisownię.

w dniu 24 kwietnia wpłynął do tutejszego urzędu uzupełniony i podpisany wniosek Poczty Polskiej S.A. wraz z kopią decyzji Prezesa Rady Ministrów nr BPRM.4820.2.3.2020 z dnia 16 kwietnia 2020 roku

- PKW w stanowisku z dnia 23 kwietnia 2020 r. znak ZPOW-421-10/20 potwierdziła, że wniosek złożony trybie art. 99 ww. ustawy jest podstawą do przekazania spisu wyborców.

- Prezes UODO również zajął stanowisko potwierdzające, iż art. 99 ww. ustawy jest podstawą do przekazania spisu wyborców.

- w dniu 27 kwietnia 2020 roku Wojewoda Lubelski pismem nr PN.40.1.2020 wydał polecenie wypełniania obowiązku prawnego i przekazania Poczcie Polskiej żądanych danych. [Burmistrz Annopola](#) (lubelskie)

(...) kierując się przesłankami dostępnych informacji i oświadczeń PKW i Głównego inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz decyzją Prezesa Rady Ministrów (...) Gmina Fałków przekazała dane ze spisu wyborców (...) [Wójt Fałkowa](#) (świętokrzyskie)

(...) na podstawie polecenia Wojewody Mazowieckiego z dnia 27.04.2020 r., znak: BW-I.68.10.2020.JRP (...) informacje takie zostały przekazane (...) [Burmistrz Sochaczewa](#) (mazowieckie)



SPRAWDZAMY

J A K J E S T

(...) informuję, że dane osób ze spisu wyborców sporządzonego przez gminę Rzepin zostały na wniosek Poczty Polskiej S.A. udostępnione na podstawie (...) wytycznych przesłanych przez Wojewodę Lubuskiego [Burmistrz Rzepina](#) (lubuskie)

gminy Województwa Warmińsko-Mazurskiego zostały zobowiązane i ponaglone przez organ nadzoru tj. Wojewodę Warmińsko-Mazurskiego do przekazania Poczcie Polskiej S.A. danych dot. wyborców. Mając na względzie powyższe oraz obecnie obowiązujące przepisy dane zostały przekazane w formie zaszyfrowanej. [Wójt Gronowa Elbląskiego](#) (warmińsko-mazurskie)

Podstawą prawną przekazania danych był art. 99 ustawy dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r. poz. 695). Podejmując decyzję o przekazaniu danych ze spisów wyborców kierowano się również przesłanym gminom stanowiskiem Państwowej Komisji Wyborczej oraz Wojewody Lubelskiego.

Należy zaznaczyć, że zadanie związane z wyborami, w tym sporządzanie spisów wyborców, są prowadzone przez wójta gminy jako zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. [Sekretarz Gminy Baranów](#) (lubelskie)

Wskazać należy, iż złożony wniosek podlegał ocenie (...) w świetle (...) przepisów postępowania administracyjnego. Mianowicie w przypadku posiadania wnioskowanych danych, dysponując podstawą do przekazania danych, a za taką tutaj organ uznał art. 99 ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19, oraz braku podstawy prawnej do odmowy dokonania czynności zgodnie z wnioskiem strony, organ zobowiązany był rozstrzygnąć wniosek na korzyść strony. Przekazanie danych stanowiło czynność materialno-techniczną. W przypadku odmowy przekazania danych, organ powinien wskazać podstawę prawną odmowy przekazania danych, a także wskazać stronie możliwość zaskarżenia tej czynności. [Burmistrz Białej](#) (opolskie)

Gdy czytaliśmy odpowiedzi wójtów, burmistrzów czy prezydentów miast, uderzyła nas postawa wojewodów. Wykorzystywali oni enigmatyczne wypowiedzi PKW i PUODO, dodając im stanowczości. Część z nich kończyła autorytatywnie, iż ich zdaniem przekazanie danych ze spisu wyborców jest "obowiązkiem prawnym samorządów".

Dla przykładu przytaczamy [fragmenty listu wojewody mazowieckiego](#). Podkreślamy w nim nieprawdziwe twierdzenia:

1. Zgodnie z art. 99 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 695) **operator pocztowy (Poczta Polska) jest uprawniony do pozyskania od organów jednostek samorządu terytorialnego danych osobowych wskazanych w/w przepisem prawa.**

2. **Podstawą działań Poczty Polskiej jest obowiązek nałożony poleceniem (decyzją) Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem,**



przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374 z późn. zm). Zgodnie z ust. 2 w/w artykułu (wg stanu prawnego na dzień wydania polecenia) polecenia wydawane są w drodze decyzji administracyjnej i podlegają natychmiastowemu wykonaniu z chwilą ich doręczenia lub ogłoszenia oraz nie wymagają uzasadnienia.

3. Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej zajął w tej sprawie stanowisko (pismem z dnia 23 kwietnia 2020 r. znak ZPOW-421-10/20 skierowanym do komisarzy wyborczych) i wskazał wymogi formalnoprawne, jakie winien spełniać wniosek Poczty Polskiej złożony w trybie w/w art. 99 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. - "Podstawą do wydania danych ze spisu wyborców przez gminę może być wyłącznie wniosek podpisany podpisem elektronicznym przez osobę upoważnioną do reprezentowania operatora wyznaczonego. Do wniosku powinna być dołączona kopia rozstrzygnięcia administracji rządowej o nałożeniu na operatora wyznaczonego obowiązku, z którym wiąże się konieczność pozyskania danych ze spisu wyborców".

4. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w oświadczeniu z dnia 24 kwietnia 2020 r. (dostępnym na stronie internetowej UODO) poinformował, że istnieje podstawa prawna do udostępniania danych osobowych operatorowi pocztowemu, o ile wniosek ten spełnia wymogi co do formy.

(...)

uważam, że **przekazanie Poczcie Polskiej żądanych danych jest obowiązkiem prawnym samorządów.**

Jak widać, odpowiedzialność za złamanie prawa rozkłada się na wiele instytucji. Czy to wystarczający powód by usprawiedliwiać działania wójtów, burmistrzów, prezydentów, którzy przekazali dane? Czy są oni usprawiedliwieni tym, że byli czynnie zachęcani do złamania prawa? Czy ich działania powinny pozostać bezkarne? Czy w urzędach pracują radcy prawni i specjaliści od ochrony danych osobowych? Czy zapoznano się z opiniami organizacji społecznych? Co było prawdziwą przyczyną podjęcia decyzji o złamaniu prawa?

7. KTO MA PONIEŚĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

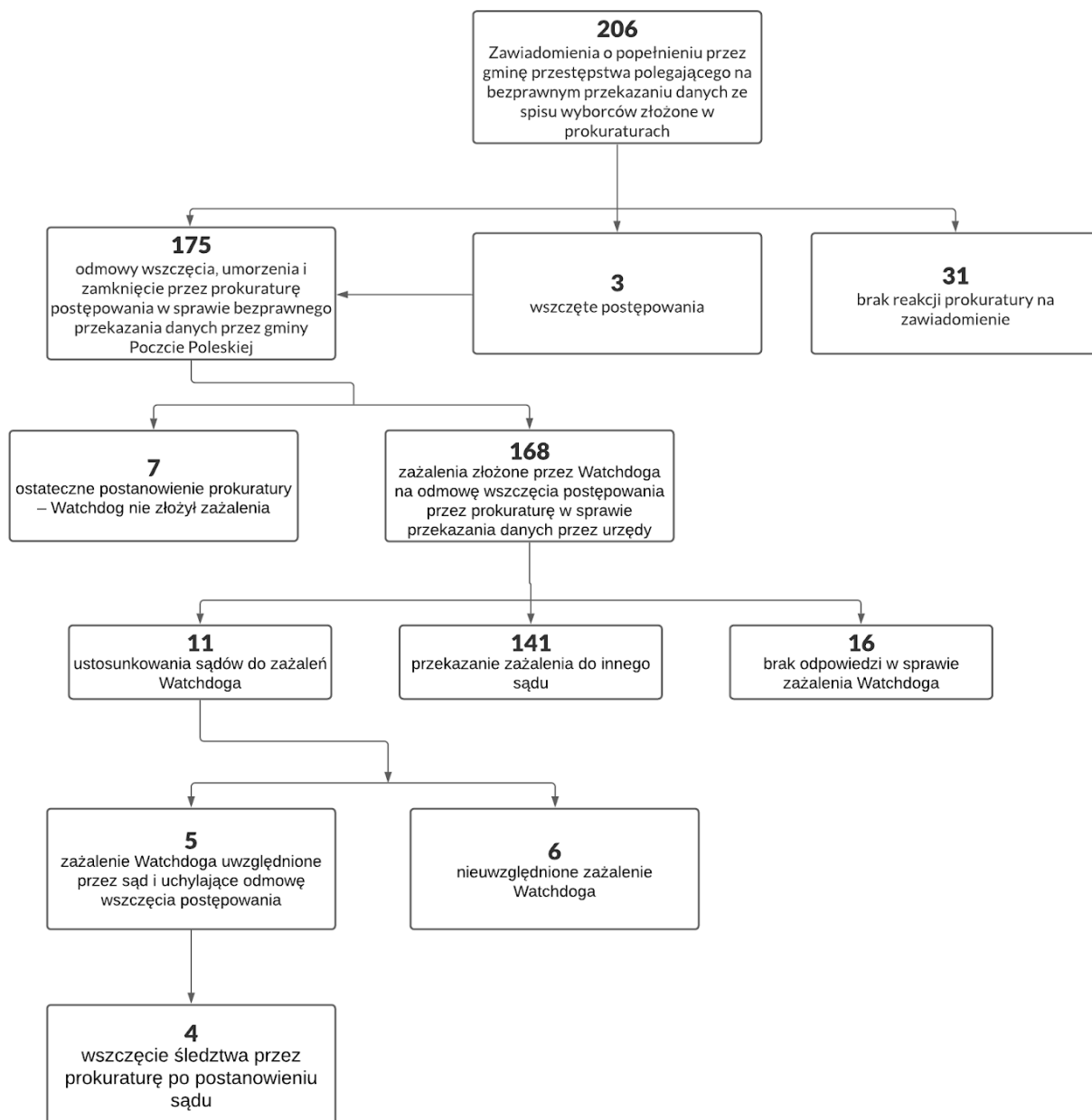
Od początku maja 2020 roku składamy do prokuratur rejonowych zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy przekazali dane wyborców Poczcie Polskiej bez podstawy prawnej dla takiego działania. Do tej pory złożyliśmy łącznie 206 zawiadomień.

Ich efektem jest, jak na razie, 7 postępowań w sprawie przekazania przez gminy danych Poczcie Polskiej wszczętych przez prokuraturę. 3 z nich zainicjowano po złożeniu przez nas zawiadomienia i umorzono, 4 kolejne po złożeniu przez nas zażaleń do sądu na odmowę wszczęcia postępowania (i te postępowania są w toku). Tych zażaleń złożyliśmy dużo więcej, bo prokuratura aż 175 razy odmówiła zajęcia się naszymi zawiadomieniami. Dotychczas złożyliśmy 168 zażaleń na niepodjęcie przez prokuraturę postępowania, sądy rozpatrzyły na razie 11 z nich. W 5 przypadkach skład orzekający przychylił się do naszych argumentów, uchylając postanowienie prokuratury o odmowie wszczęcia postępowania i 6 razy podtrzymał decyzję prokuratury.

Warto wskazać, że 136 naszych spraw jest rozpatrywanych łącznie - otrzymaliśmy jedną, zbiorczą odmowę wszczęcia śledztwa, złożyliśmy 30.09.2020 r. jedno zażalenie i od tamtego czasu jest ono



przekazywane od sądu do sądu. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia przekazała sprawę na Mokotów, a ten z kolei do Sądu Rejonowego w Szamotułach.



Najważniejszym osiągnięciem tego przedsięwzięcia są treści postanowień sądowych. Rozpoczynając nasze działania, zakładaliśmy, że głównie chodzi o konsekwencję obywateli i obywaterek w pilnowaniu władzy. Tymczasem dostaliśmy nadzieję, że sądy stoją na straży praworządności. W tych postanowieniach, wydawanych w sprawie politycznie drażliwej, sędziowie przypominają o zasadach



SPRAWDZAMY

J A K J E S T

Konstytucji i wymogu rzetelności w działaniach funkcjonariuszy publicznych: Dzielimy się wybranymi fragmentami postanowień. Przedstawiając ich fragmenty, ograniczamy się do powszechnie znanych faktów. Nie chodzi bowiem o napiętnowanie konkretnych prokuratorów, a pokazanie konkretnych problemów.

Postanowienie Sądu Rejonowego w Wągrowcu II Kp 214/20 z 9 września 2020 roku:

Punktem wyjścia rozważań sądu stanowi treść art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowiący, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Postanowienie Sądu Rejonowego w Wągrowcu II Kp 228/20 z 12 października 2020 roku:

Skoro, jak wynika z powyższego, przekazanie danych było działaniem bezprawnym, sąd wartościowaniu poddał także kwestię zamiaru popełnienia przestępstwa.

(...)

Ustawa (...) rozróżnia czyny umyślne (popełniane w zamiarze bezpośrednim, bądź ewentualnym), czyny nieumyślne (świadome i nieświadome) i tzw. czyny o kombinowanej stronie podmiotowej.

*Popełnia czyn zabroniony **umyślnie** ten, kto po pierwsze ma świadomość realizacji znamion (element intelektualny) oraz ma zamiar jego popełnienia (element wolitywny), tj. chce go popełnić - zamiar bezpośredni, albo mając świadomość realizacji znamion, przewidując możliwość popełnienia takiego czynu godzi się nań - zamiar ewentualny.*

Nieumyślnie zaś popełnia czyn ten, kto nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego, w związku z naruszeniem reguł ostrożności, które przewidział (tzw. świadoma nieumyślność). Odpowiedzialność ta oparta zatem jest na przypuszczeniu sprawcy, że uniknie popełnienia tego przestępstwa.

Nieświadomie nieumyślnie popełnia zaś czyn zabroniony ten, kto ani nie ma zamiaru, ani nie ma świadomości, lecz powinien i mógł przewidzieć, że konsekwencją naruszenia przez niego reguł ostrożności będzie popełnienie przez niego czynu zabronionego.

(..)

Sąd nie może zaakceptować praktyki polegającej na wydaniu decyzji procesowej wyrażającej ocenę zaistnienia błędu bez przeprowadzenia w tym zakresie jakiegokolwiek postępowania.

Postanowienie Sądu Rejonowego w Chodzieży z 29 stycznia 2021 roku. II Kp221/20.

Przekroczenie uprawnień obejmuje wszelkie działania, wykraczające poza granice wyznaczone przepisami prawa lub ich istotę. Obejmuje złamanie prawa lub odmówienie prawa, tj. podjęcie czynności wychodzących poza uprawnienia lub przedsięwzięcie czynności w zakresie uprawnień, lecz bezprawnych, spełnienie czynności, która nie leży w zakresie uprawnień funkcjonariusza publicznego albo spełnienie czynności, co do której w konkretnym wypadku nie było podstawy prawnej lub faktycznej (...)



SPRAWDZAMY

J A K J E S T

W myśl art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Artykuł 7 cytowanej Konstytucji stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Dnia 6 kwietnia 2020 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił zasadę o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. Ustawa została ogłoszona w Dzienniku Ustaw dnia 8 maja 2020 roku pod poz. 827, a weszła w życie dnia 9 maja 2020 r. Od tego dnia możliwe było udostępnienie spisu wyborców operatorowi pocztowemu (...).

Z powyższego jednoznacznie wynika, że dopiero od dnia 9 maja 2020 roku było możliwe udostępnianie spisu wyborców spółce Poczta Polska S.A. Urząd (...) działał w sposób nieuprawniony. Jednocześnie przekazujący dane mógł oraz miał obowiązek kierować się w tej materii obowiązującymi przepisami prawa.

Postanowienie Sądu Rejonowy w Nysie z 9 marca 2021, II Wydział Karny (Sygn. akt II Kp 582/20) w sprawie naszego zażalenia na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Nysie o odmowie wszczęcia śledztwa:

Podkreślić należy, że skoro organ władzy publicznej może działać tylko na podstawie prawa i w jego granicach to samo przypuszczenie, że istnieje umocowanie do działania, nie jest wystarczające do przyjęcia jego legalności. Nie istnieje również domniemanie legalności decyzji wydawanych przez organy władzy wykonawczej w związku z czym każdy organ publiczny powinien dokonać weryfikacji czy ma podstawę prawną do działania. Jest to jego obowiązkiem właśnie po to by nie narazić się na zarzut niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień. W tym przypadku, jak wynika ze zgromadzonych dowodów z dokumentów, organ miał podstawy by nabrać wątpliwości, czy istnieje podstawa prawna do przekazania danych.

Sąd Rejonowy w Suwałkach, II Kp 48/21 9 marca 2021:

Wskazać należy, iż wykonując zlecone zadania Wójt (...) nie działał w próżni. Z pewnością posiadał wiedzę na temat tego, iż wiele organów władz samorządowych nie przekazało danych ze spisów wyborców operatorowi pocztowemu wskazując na brak podstawy prawnej, a kwestia ta była przedmiotem szerokiej debaty publicznej.

Na osobną uwagę zasługuje decyzja premiera Prezesa Rady Ministrów z 16 kwietnia 2020 r., polecająca Poczcie Polskiej przygotowanie wyborów na Prezydenta RP w trybie korespondencyjnym 10 maja 2020 r. oraz postępowanie PUODO.

Premier szybko zaczął zachowywać się tak, jakby nie wydał decyzji, na której opierały się wszystkie opisywane wydarzenia i jakby chodziło mu o coś zupełnie innego, niż wszyscy zrozumieli. Jak bowiem rozumieć zestawienie wielkiego propagandowego wysiłku wokół prawomocności tej decyzji, z końca kwietnia 2020 roku, a następnie - miesiąc później - zdziwienia, że ktoś mógłby potraktować tę decyzję jako dotyczącą gmin. Dostyć szybko ta decyzja została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Sąd stwierdził, że rażąco naruszyła ona prawo i nie miała podstawy prawnej. Jednak najbardziej zatrważające jest to, o czym



SPRAWDZAMY

J A K J E S T

donosi onet.pl - premier Mateusz Morawiecki miał pełną świadomość, że nie może nakazać Poczcie Polskiej organizowania wyborów. Wiedział, że jeśli podejmie taką decyzję, musi liczyć się z odpowiedzialnością karną, odpowiedzialnością przed Trybunałem Stanu, upadkiem rządu i osobistą odpowiedzialnością finansową. Jeśli wójtowie, burmistrzowie i prezydenci przekraczali uprawnienia, to jak bardzo przekraczał je premier? Kogo skuteczniej uda się pociągnąć do odpowiedzialności? Na pewno fakt, że Premier złamał prawo, nie stanowi okoliczności łagodzącej dla łamania prawa przez inne osoby.

Jeżeli chodzi o Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, to nie tylko umył ręce w kluczowym momencie, gdy powinien był chronić dane wyborczyń i wyborców, ale także uparcie odmawiał zajęcia się skargami obywaterek i obywateli. W sprawie aktywnego obywatela, którego wspieraliśmy, sąd administracyjny wskazał, że skoro Prezes UODO ma czuwać nad przestrzeganiem prawa ochrony danych osobowych w Polsce i prowadzić postępowania w sprawach naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych, to uzasadnione wątpliwości budzi fakt, że nie wyraża on chęci wszczęcia i rzetelnego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w sprawie przekazania danych ze spisów wyborców. Tak więc i ta sprawa ma swój ciąg dalszy.

8. PODSUMOWANIE

Sprawa rozliczenia nadużyć, które miały miejsce przy okazji nieodbytych wyborów 10 maja 2020 roku będzie angażować organizacje społeczne i publiczne przez wiele lat. Im więcej faktów wychodzi na jaw, tym bardziej widać celowe nadużywanie pieniędzy, stanowisk i władzy. Jeśli społeczeństwo obywatelskie, media i sądy nie wyciągną konsekwencji wobec winnych, poczucie bezkarności utrwali się. Dlatego trzeba systematycznie ujawniać nowe fakty, dbać o to, by konsekwencje były wyciągane wobec każdego, kto uczestniczył w tym masowym przekraczaniu uprawnień. Przecinać więzy solidarności między współdziałającymi podmiotami. Bo jak będzie się czuł wójt gminy wiejskiej, jeśli spotka go kara, a Premiera taka kara nie spotka? Niech wszyscy się dowiedzą o tym, że taki scenariusz jest możliwy. Co będzie najlepszą szczepionką przeciwko powtórzeniu się sytuacji? O tym, co się dzieje, trzeba też przypominać, tłumaczyć. Niech to będzie lekcja dla kolejnych funkcjonariuszy, którzy upajają się władzą.

Jeśli chodzi o plany Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, to chcemy uzupełnić brakujące odpowiedzi od gmin, przypominając o obowiązku ich przestania, wysłać wszystkie zawiadomienia na gminy, które przekazały dane ze spisów wyborców, złożyć zawiadomienia na wojewodów, obserwować, co dzieje się w związku z naruszeniami dokonanyymi przez Premiera.